

Chećiny. dn. 5-XI-1946 r. 33

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.
Wzrost 1939 r. kiedy to Niemcy napadli na Polskę,
ostatni zaledwie półtora roku. Mimo tego wieku,
stadnie pamiętam jak niemieckie samoloty, rzu-
ły bomby na ludność cywilną, powodując śmierć
kilkuset. Stale mi się przypomina, mój wielki lęk na
widok lecących samolotów i huk rozrywanych się bomb,
od których z mamusią chowałam się do schronu i
ukrywałam się do Basi, aby uchronić nam życie. Jeden z żoł-
nierzy niemieckich karat mi podnieść rękę do góry i powie-
szyć "hail Hitler" czego nie uczyniłam, wtedy uderzył mnie
kula. Również podczas całej okupacji niemieckiej przeży-
wałam stały lęk i niepokój, ponieważ gestapowcy prawie że
codziennie dokonywali obław i aresztowań ludzi i wywozili do
lasów, gdzie ich mordowali i palili w krematoriach.
W dniu 2 czerwca 1944 r. gestapowcy wypędzili z domów wszyst-
ką ludność na rynek w Chećinach, gdzie wybrali mężczyzn
w wieku młodym, niektórych z nich powiązali, bijąc
i opięsawili wywieźli ich do obozu. W dniu 6 czerwca 44 r.
wywiezionych mężczyzn 60 zamordowali, o czym ogłosili.
Wtedy również zamordowali mojego brata ciocięznego i
siostrę. Z doznanych przeżyć, które nie wszystkie mogłam opisać z
okupacji, nabawiłam się choroby serca, które jest tak
niebezpieczną chorobą, a tak dlużo przeżyło.

Halina Kubińska.

K.IV